

Słowo radcy. Część I. Tajemnica radcowska. Ujęcie instytucjonalne

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wstęp

Chodzi o to, „aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa” – *Juliusz Słowacki*, w poemacie pt.: „Beniowski”, jako poeta, mógł tak twierdzić, ale radcowie prawni nie powinni mówić wszystkiego, co pomyśli głowa, a to ze względu na dwie kategorie ograniczeń. Po pierwsze, z uwagi na wiążącą ich tajemnicę zawodową, która była przedmiotem rozważań w pierwszej części publikacji „Słowo radcy”, po drugie, z powodu ograniczeń wolności słowa, które zostaną poddane analizie w niniejszej, drugiej części.

Jest oczywiste, że prawidłowa interpretacja norm regulujących wolność wypowiedzi, analogicznie jak w odniesieniu do tajemnicy zawodowej, może być dokonana jedynie z uwzględnieniem funkcji zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego, którego zadaniem jest świadczenie pomocy prawnej i udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, oraz z uwzględnieniem elementów modelu komunikacji. Odwołanie do modelu komunikacyjnego, w którym nadawcą jest radca prawny, znakomicie ułatwia i systematyzuje analizę, pozwalając jednocześnie spojrzeć z perspektywy na sytuację komunikacyjną ze wszystkimi jej kontekstami i uwarunkowaniami.

Wolność słowa radcy prawnego nie jest wolnością absolutną, jej granice wyznaczone są przede wszystkim celem świadczonej pomocy i zasadami należytego wykonywania zawodu. Dotyka się tu niezwykle istotnej kwestii pojęcia „granic wolności wypowiedzi”. Powszechnie używane pojęcie może być różnie definiowane, sama granica jest pojęciem wieloznacznym, występującym w różnych kontekstach, w słownictwie potocznym i na płaszczyźnie wielu dyscyplin naukowych. Granica zazwyczaj rozumiana jest jako linia, punkt, powierzchnia oddzielająca różne obszary, wyznaczająca kres czegoś, albo przeszkoda (w tym wartość, okoliczność) tamująca dane działanie. W dalszych rozważaniach zostanie podjęte zadanie wytyczenia granic wolności wypowiedzi, przy czym, przez „granice wolności wypowiedzi” należy rozumieć

czynniki ograniczające możliwości formułowania wypowiedzi o zamierzonej przez nadawcę treści i formie.

Specyficznym kryterium wytyczania granic wolności słowa i pisma jest powołana w art. 11 ustawy z 6.7.1982 r. o radcach prawnych¹ rzeczowa potrzeba – kryterium, które powinno być jednoznacznie powiązane z pojęciem rozpoznania istoty sprawy, co zostanie wykazane w przedmiotowym opracowaniu. Rzeczowa potrzeba stanowi ponadto specyficzną okoliczność wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych, która wraz z normami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego², odnoszącymi się do zasad wykonywania zawodu i ochrony jego godności, tworzącymi kryteria formułowania wypowiedzi radców prawnych, pozwala postawić tezę o szczególnej adekwatności założeń koncepcji instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych w tych przypadkach, w których sprawcą naruszenia jest radca prawny, a to dlatego, że przedmiotem ochrony jest wtedy nie tylko dobro osobiste danej osoby, lecz również wizerunek zawodu i samorządu zawodowego, tym samym jego interes. To właśnie szczególna rola społeczna i udział w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości osób wykonujących prawniczy zawód zaufania publicznego determinuje sposób ukształtowania ich statusu prawnego. Wolność wypowiedzi stanowi konieczny warunek możliwości prawidłowego wypełniania powierzonych radcom prawnym zadań zawodowych i ról społecznych, umożliwiając ochronę wolności jednostki i realizację prawa do sądu i rzetelnego procesu. Z drugiej jednak strony, dbałość o nienadużywanie tej wolności stanowi o godności i etosie zawodu zaufania publicznego.

Wytyczając granice wolności słowa można relatywizować rozważania do dwóch obszarów – aktywności związanej z wykonywaniem czynności zawodowych (świadczeniem pomocy prawnej) oraz aktywności niezwiązanej z podejmowaniem takich czynności. Ten dychotomiczny podział prezentowanych uwag jest oczywistą konsekwencją regulacji zawartej w art. 11 RadPrU, ograniczającej działanie ustanowionego w tym przepisie immunitetu właśnie do wykonywania czynności zawodowych.

Analiza wolności wypowiedzi w odniesieniu do procesu komunikacji wymaga prezentacji niezbędnych ustaleń z zakresu szeroko rozumianej teorii komunikacji i językoznawstwa, zrelatywizowanych jednak do wypowiedzi radcy prawnego. W związku z tym zostanie zaprezentowany model komunikacji, a następnie poddane analizie m.in. pojęcie wulgaryzmów, kwestia rozróżniania wypowiedzi ocennych i odnoszących się do faktów, znaczenie komunikacji pozawerbalnej (gestów i mimiki), przede wszystkim jednak zostaną wykazane korzyści płynące z wykorzystania modelu kwadratu komunikacyjnego *von Thuna*, dla precyzowania granic wolności wypowiedzi i oceny konsekwencji ich

¹ T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499.

² Uchwała Nr 3/2014 z 22.11.2014 r. Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zmieniona uchwałą Nr 1/2022 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 8.7.2022 r., Legalis.

przekroczenia. W tym miejscu należy zauważyć, że rozróżnić należy wolność wypowiedzi, obejmującą poza wypowiedziami słownymi mówionymi i pisanymi wspomniane komunikaty pozawerbalne, oraz wolność słowa, ograniczającą się *stricte* do słowa pisanego i mówionego, której dotyczy immunitet radcowski. Dla obu jednak form wypowiedzi istotny jest ich kontekst – sytuacyjny, obejmujący charakterystykę indywidualnego zdarzenia, stanu faktycznego, w którym dochodzi do sformułowania wypowiedzi, oraz normatywny – obejmujący regulacje normatywne (prawa powszechnego i prawa stanowionego przez samorząd zawodu zaufania publicznego), który determinuje ocenę wypowiedzi.

Wolność wypowiedzi, podobnie jak tajemnica radcowska, to złożona instytucja prawna, immanentnie związana z wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, będąca równocześnie jednym z filarów społeczeństwa demokratycznego i demokratycznego państwa prawa, stanowiąca warunek *sine qua non* realizacji prawa do sprawiedliwości. Instytucja wolności wypowiedzi radcy prawnego (rozumiana jako zespół ściśle powiązanych ze sobą norm prawnych, tworzących funkcjonalną całość dla regulacji konkretnego obszaru życia, czyli całokształt regulacji odnoszących się do wolności słowa i swobody wypowiedzi, obejmujących określenie przedmiotu ochrony, sposobu tej ochrony, wytyczenia granic wolności i wskazania konsekwencji jej naruszenia) jest jak obosieczny miecz – poszerzając wolność słowa radcy prawnego wprowadzono jednak równocześnie ostrzejsze kryteria oceny naruszenia granic wolności wypowiedzi i specyficzne konsekwencje ich przekroczenia, które także poddam analizie.

Planowane rozważania zamierzam prowadzić możliwie zwięźle, skupiając się wokół elementów modelu komunikacyjnego, a mając w pamięci niezwykle trafne spostrzeżenie *J. Naumann*a, odnoszące się wprawdzie do pism procesowych, ale adekwatne także w stosunku do publikacji naukowych: „współczesne trendy w ich redagowaniu wiążą się z ułatwieniami technicznymi, które umożliwiają łatwe «produkowanie» tekstu. Trend ten wiedzie ku absurdowi, który polega na tym, że argumentacja, która winna zostać wyłożona na ledwie kilku stronach (co jeszcze niedawno było dobrym standardem), obecnie zajmuje kilkanaście, a coraz częściej kilkadziesiąt stron bitego druku (!). (...) pismo zwięźle jest złe, zaś obszernie – «mądre». Dlaczego «mądre». Bo obszernie. I kółko się zamyka”³. Ważąc opracowanie naukowe, podobnie jak pismo procesowe, należy kłaść na szalę argumentację i sposób jej wyłożenia, a nie ciężar i objętość wydruku.

Prezentowane rozważania mają umożliwić rekonstrukcję wieloelementowego modelu komunikacyjnego, odnoszącego się do wypowiedzi radcy prawnego. Ma on stanowić punkt odniesienia, a zarazem narzędzie ułatwiające wieloaspektową analizę wypowiedzi radcy prawnego. Wypowiedź radcy nigdy

³ *J. Naumann*, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz, Warszawa 2012, s. 147.

nie jest zawieszona w próżni i nie może być analizowana w oderwaniu od kontekstu. Musimy uwzględnić kto, co, do kogo, w jakich okolicznościach, przy jakim audytorium”, w jakim celu, jakimi słowami mówi. Dopiero całościowa ocena wypowiedzi radcy, przez pryzmat elementów modelu komunikacyjnego pozwoli na prawidłową jej kwalifikację i ocenę konsekwencji.



W prowadzonych analizach posługuję się metaforami ilustracyjnymi, wyróżniając niektóre z nich. W części pierwszej były to np.: tajemnica zamknięta na dwa zamki, pan i strażnik tajemnicy, tajemnica aż po grób, a tej w części: cztery uszy *von Thuna*, zasada czystych rąk. Metafora wszechobecna jest w poznaniu i w języku, pełniąc różne funkcje, wśród których znajduje się tradycyjnie pojmowana funkcja estetyczna, lecz także funkcja poznawcza i funkcja heurystyczna. Pozwala ona na konstruowanie, rozumienie i mówienie o pojęciach abstrakcyjnych⁴. Metafory ułatwiają próbę konceptualizacji prezentowanych pojęć i modeli.

⁴ S. Wojtczak, I. Witczak-Plisiecka, R. Augustyn, *Metafory konceptualne jako narzędzia rozumowania i poznania prawniczego w świetle ich manifestacji/realizacji w polskim języku prawnym i prawniczym*, Warszawa 2017, s. 62 i n.

Dla podkreślenia znaczenia komunikacji pozawerbalnej, ale też ze względów estetycznych, wywody prowadzone w niniejszej publikacji, a zwłaszcza wykorzystywane metafory, podobnie jak w części pierwszej, ilustrowane są rysunkami pana sędziego *Arkadiusza Krupy*, znanego z prowadzenia na Facebooku strony pn. „Ślepym Okiem Temidy”, któremu należą się serdecznie podziękowania za ilustracje, trafnie pointujące rozważania prezentowane w niniejszej książce.

Marcin Sala-Szczypiński⁵

⁵ ORCID: 0000-0002-5891-4847, adiunkt. Radca prawny, doktor nauk prawnych. Adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego i Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Prawa, Ekonomii i Administracji na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, wicedziekan ds. wykonywania zawodu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie w latach 2013–2016, a w latach 2016–2024 Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl